GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 80

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Marca 1828 roku we Czwartek.

Wiadomości Handlowe.

AMSZTERDAM dnia 11 marca. — CUKIER. Bez odmiany.— KAWA. Ciągle szczupły ma odbyt; gatunku Batawia dowieziono 700,000 fn. — KORZENIE. Nadeszły znaczne transporta z Batawji, ale szczegóły nie są wiadome.— OLEJE. Rzepakowy 45¾ Fl, z dostawą na 1 maja 43¼, do 43¾ Fl., na 1 wrzesnia, pazdź. i listopad 40¾ do 41 Fl, lniany 38 Fl, konopny 40 Fl. — PAPIERY PUBLICZNE. Wyższe kursa odebrane z Paryża, podniosły obieg tutéjszy.— ZBOZE. Oprócz aukcji na 50 łasz. dawnéj polskiéj pszenicy 117 do 122 fun., za którą płacono po 166 do 180 Fl., niebyło innego odbytu. Ceny wczorajszego targu były następujące · pszenica polska wysoko pstrokata 127 fun., 235 Fl., 127 fu. Memelska 220 Fl.: żyto fryzyjskie 119 fu, 162 Fl., pomorskie i pruskie 119 fu, 168 F. Jęczmień 102 do 105 fu, ozimy 110 do 115 Fl. Owies 84 do 90 fu. drobny 85 do 95 Fl. gruby 80 fu. 81 Fl. Tatarka 120 fu. 135 Fl.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — Polichymnja, czyli piękności poezji autorów tegoczesnych dla miłośników literatury polskiéj, przez J. J. Szczepańskiego wydana, w 6ciu tomach, jest do nabycia w xięgarni A. Brzeziny. Cena złp. 28:

— *Doniesienie literackie.* — Wyszła z druku nowa poprawna edycja Ordynacji Kryminalnej Pruskiéj, przełożonej przez Ignacego Stawiarskiego, byłego mecenasa przy sądzie N. I. K. P. Ordynacja kryminalna pruska na mocy prawa przechodniego, za xięztwa Warszawskiego wydanego, jest prawem obowiązującém dla województw niegdyś pod rządem Pruskim zostających. Rzadkość i drogość pierwszéj edycji, oraz potrzeba tego dzieła dla wszystkich poświęcających się nauce prawa, czyniły bardzo pożądaném przedrukowanie jego. Dogadzając życzeniu powszechnemu, wydanie powtórne uskutecznione zostało nakładem redaktora gazety korespondonta warszawskiego. Dostać można tego dzieła po wszystkich xięgarniach warszawskich, tudzież w kantorze głównym gazety korespondenta i w składzie Ciechanowskiego. — Cena exemplarza złp. 8

ANGLJA. — *z Londynu dnia 3 marca.* — Mówią powszechnie o zmianie ministrów, a pytanie zachodzi, kto będzie piérwszym ministrem. Lord Goderich nie obejmie zapewnie na powrót stéru rządu, bo w ciągu swego urzędowania widocznie okazał, że mu nie podołał. Lord Grey jest za stary, a z pośród ministrów teraźniejszych, nie ma żadnego, któryby posiadał powszechne zamiłowanie. Z tém wszystkiém, organizuje się oppozycja Whigowska; popierać ją będzie w izbie wyższéj lord Grey, całą swoją wymową, rozległą znajomością polityki i wszystkiemi talentami swojemi. W izbie niższéj stawa na jéj czele Brougham, któremu w talencie przewodniczenia nikt nie wyrównywa. Prowadził on dotychczas wojnę, jak Hannibal, sam jeden, polegając na zasobach swego jeniuszu. Mówiono, że Whigowie nie chcieli mu się powierzyć, ponieważ ma być dziwakiem i nieprzezornym, ale nie można zaprzeczyć, że w stanowczych chwilach on jeden mógłby stanąć na czele. Zajmuje on nadzwyczaj ważne miejsce w publicznym szacunku między ukształconą, myślącą i niezawisłą klassą przemysłową; imie jego znajduje się wszędzie, gdzie idzie o rozszerzenie wiadomości ludzkich, o pomnożenie szczęścia spółobywateli, o ulepszenie praw publicznych. Znajdzie go w parlamencie, w trybunałach, w piśmie Edimbourgh Rewiew, w którém przemawia do filozofów, do polityków i uczonych i w piśmie inném, które sobie zamierzyło rozszerzać między rzemieślnikami użyteczne wiadomości i w którém odkrywa tajemnice praktycznych usposobień.— Fabrykanci Rowbotham i Lloyd, w Londynie, robią materję na ubiory do pływania, któréj osnowa składa się z przędzy lnianéj lub bawełnianéj, wątek zaś z korkowego drzewa. Zdaje się, iż materje te bardziéj odpowiadają swemu celowi niż inne mechaniczne sposoby unoszenia, ponieważ ubiór takowy wszędzie równo zmniéjsza ciężkość gatunkową części ciała. Interesującą byłoby dowiedzieć się o przysposobieniu korka, iż się da krajać w cienkie nitki i użyć do tkania.

FRANCJA. — **Minister spraw zagranicznych hr. Ferronayes, udzielił na posiedzeniu tajném kommissji izby deputowanych w dniu 5 marca, w którém się nad adresem naradzano, następujące objaśnienia: „Ponieważ się zdaje, że stosunki nasze z krajami zagranicznemi od czasu, w którym o nich mówiłem, to jest od d. 15 lutego zmiany doznały, sądzę zatém, że przy sposobności dzisiejszych obrad, winienem o niéj uwiadomić. Mówiąc wtenczas o sprawie wschodniéj, gdym sądził, że się skończy bez pośrednictwa broni, przypuszczałem, że zapewnienia, jakieśmy otrzymywali, czcze nie były i że skutek odpowie powziętym nadziejom. Dodałem jednak, że na wszelki przypadek będzie umiała Francja utrzy-**

mać swoją godność. Dzisiaj niewolno już uważać sprawy wschodniéj z dawniejszego jéj stanowiska, bo dawniéj wszystkie doniesienia naprowadzały na domysł, że sprawa grecka rozstrzygnie się przez układy." Mówca wspomniał o nowszych wypadkach w Stambule i daléj tak mówił: „Dopiéro w dniu 19 lutego otrzymaliśmy manifest Porty, która zdaje się oddalać wszelką nadzieję pokoju, albowiem sama przyznaje, że dotychczas chciała tylko zwodzić mocarstwa europejskie, udanemi obietnicami. Trzy dwory porozumiewają się teraz względem nowych postanowień, do których rzeczony manifest koniecznie zniewala. Ja z obowiązku i ważności układów dokładnie poznanéj, winienem się jaśniéj wyrazić. Nie wątpcie jednak, mości panowie, że wszystkiego użyjemy, aby utrzymać pokój Europy i honor Franc i. Nie obwiniajmy trzech mocarstw, że z łatwością uwierzyły, iż Porta przystanie na ich propozycje; uwierzyły one dla tego, że stanowisko Porty w polityce lepiéj znały, niż je zna sama Porta. Nie zarzucajmy Francji, że miała udział w traktacie; interes i godność jéj, wskazywały jéj miejsce obok mocarstw, które w celu pośrednictwa, traktat z dnia 4 kwietnia podpisały. Nakoniec, nie uskarżajmy się, żeśmy mieli nadzieję pokoju, w tenczas, kiedy i w Anglji pokoju się spodziewano, i nie zrzekajmy się téj nadziei zbyt spiesznie. Jest jeszcze w swojéj mocy traktat z dnia 4 kwietnia, przez który mocarstwa zapobiedz chcą rozlewowi krwi, oswobodzić handel od zgubnego korsarstwa i utrzymać równowagę Europy. Użyte będą wszelkie środki, aby przyszedł do skutku. Dopótąd dochowa Francja wierności saméj sobie i w każdém położeniu będzie umiała utrzymać godność swoję. W naszych stosunkach z Hiszpanją nie zaszła żadna zmiana. Obadwa monarchowie mają jeszcze zamiar, aby wojsko francuzkie ustąpiło z półwyspu. Co się tycze pretensji ze strony naszéj do dworu hiszpańskiego, za żołd i utrzymanie wojska francuzkiego, upraszam izby, aby mi pozwoliła odłożyć ten przedmiot, albowiem nie zastałem go dosyć przygotowanym w tenczas, kiedy mi go powierzono. Zresztą, nie zaniedba się niczego, aby pod jakimbądź kształtem, otrzymać zapłatę długu, który sama Hiszpanja za dług honorowy uważa. Co się tycze stosunków naszych z Algierem, nie słyszeliśmy od pięciu miesięcy o żadnych skargach handlu naszego, dopiero teraz dowiedzieliśmy się, że uzbrojony został jeden statek korsarski, ale zarazem mamy wiadomość, że lud i rząd algierski, sprzykrzyli sobie ścisłą blokadę, która nawet w zimie nie folguje. Nie bezzasadną mamy nadzieję, że środek ten, będzie dostateczny do wyjednania nam stósownego zadosyć uczynienia, tak, iż nie sądziemy, iżbyśmy mieli potrzebę chwycenia się innych środków, które na przypadek byłyby dokładnie rozważone. Zwłokę w nadaniu formy naszym stosunkom z Ameryką południową, poparłem już dowodami, których ważność WPanowie przyznacie. Przezorność i prawność wskazywały nam drogę postępowania. Z tém wszystkiem, stosunki te wykształciły się już tak, jakeśmy ich dobrze poznawać mogli handlu życzyć tylko mogli; widziemy to np. z tego szczegółu, że w roku 1826 zamieniliśmy naszych towarów za płody surowe w summie 21,000,000 franków. Z drugiéj strony, mamy już 14 konsulów i ajentów konsularnych przy rządach południowo-amerykańskich, które nawzajem 9 ajentów handlowych do nas przysłały, a więcéj ich jeszcze przyszlą. W każdym razie życzy rząd, nie spuszczając z baczności względów sprawiedliwych, uzupełnić i ustalić te związki przy pierwszéj sposobności. Stosunki nasze z Brazylją są również na jednakowéj stopie, jak były dawniéj; we wszelkich nieporozumieniach obstawać będziemy przy najzupełniejszéj sprawiedliwości zadosyć uczynienia. Te uzupełnienia moich niedawnych oświadczeń, przekonają was, że jakkolwiek nie mogę się wdać w bliższe rozpoznanie pytań, których rozwiązanie nie od saméj Europy zależy, jednakże w każdym razie, zajęła i zajmować będzie Francja stanowisko siebie godne, gdyż król J. będzie umiał utrzymać uszanowanie dla jéj praw, i jéj godności, a zarazem o ile to w jego jest mocy, przyłoży się do utrzymania pokoju. Król przepisał nam te same obowiązki, a my, nie zaniedbamy je wypełnić." (G.F.)

— Kommissja wyznaczona do rewizji małych seminarjów jednozgodnie rozstrzygnęła, iż prawa krajowe względem Jezuitów wykonane być powinny.— Od pewnego czasu mówiono tu wiele, o nowym i będącym już na ukończeniu, obrazie pana Gérarda, dla domu przytułku Marji Teressy, założonego przez Chateaubriana. Spodziewaliśmy się widzieć go na wystawie; tymczasem przejdzie on wprost do kaplicy szpitalu. Malarz wyobraża ś. Teresę, gdy wychodząc z kościoła, pomija jeden z filarów przybytku, w głębokiéj skrusze, wznosi oczy i postrzega nad sobą Boga którego wzywa. W zachwyceniu siły ją opuszczają, wspiera się na kolumnie i ugina kolano. Postać świętéj przedstawia najdoskonalszą jak tylko być może, zjednoczenie skruchy i rozmyślania, a to bogactwo uczuć i wyrażenia artysty, panuje wśród najwyższéj piękności twarzy, tudzież najświeższych i najczystszych kształtów całéj postaci. (G.B.)

Wiadomości Naukowe.

Krótki rys historji prawa zbożowego w Anglji.

(*Dokończenie.*)

Prawda — mówią przyjaciele dawnego systemu — *że klassa rolnicza liczniejsza od rękodzielnéj; przecież na liczbę nie należy uważać tu wiele, lecz na bogactwo, które z handlu zagranicznego do kraju spływa.* — Dobrze, odpowiada Spencer, rozważmy i to według następującego obrachunku: Wartość wywożonych płodów rękodzielnych za granicę w średnicy nieprzechodzi rocznie 45 miljonów funt. sz. — Czysty ztąd zysk zaledwie dochodzi 15 procentu, przecież dla uniknienia zarzutu o stronnictwo, ustanówmy go na 25 procent. Tak więc za wyprowadzane za granicę towary, kraj zyskiwa około 12 mil. funt. szterl. A wszakże rolnictwo angielskie przynosi obecnie przeszło 7 razy tyle. Dochód bowiem gruntowy z dzierżaw wraz z dziesięciną, czyni rocznie 50 mil. f. s. Koszta zaś gospodarskie, jak to w zasadzie podatkowania przyjętém zostało, trzy czwarte części summy dzierżawnéj wynoszą, przeto ogólny dochód rolnictwa przynosi rocznie $87\frac{1}{2}$ mil. f. s., czyli 7 razy tyle, co dochód z rękodzielniów. Tenże sam stosunek ma także miejsce i co do dochodu skarbu publicznego, ogólny rozchód

narodowy wynosił wśrednicy z ostatnich lat 20 po 60 mil. f. s. rocznie. Z kądże ogromny ten dochód wpływa? z jakiego źródła ściąga ta mała cząstka Europy summę pewnie o pół tak wielką, jak ogólny dochód stałego lądu? Z dziesięciu osób niezawodnie dziewięć utrzymywać będzie, że on pochodzi z handlu i przemysłu. Zobaczmy czyli rzeczywiście rzecz się tak ma. Wartość ogólnego naszego handlu zewnętrznego, to jest dowozu łącznie z wywozem, nie przeszła nigdy 100 mil. f. s. Wszakże, w średnicy więcéj nie można przyjąć czystego zysku jak 10 procentu. Przyjmijmy go przecież 15, a więc kupcy nasi dowozem i wywozem się trudniący, zyskują około 15 mil. f. s. Z téj summy z pewnością twierdzić można, iż nie więcéj wpływa do skarbu jak około 5 mil. f. s. Wartość wewnętrznego handlu płodami fabrycznemi nie przechodzi 250 mil. f. s. Przyznając kupcom zysk podobny jak od zewnętrznego handlu, a dochód ztąd do skarbu publicznego wynosić będzie około 12½ mil. f. s. A zatém handel i fabryki wnoszą łącznie do skarbu 17½ mil. f. s. Zkądże więc reszta czyli 42½ mil. do skarbu wpływa?.... z rolnictwa, powtarzam z rolnictwa.—Pytam się teraz i pod względem skarbu, cóż jest ważniéjszém, handel i fabryki, czy rolnictwo?

A więc kończy Spencer, Kiedy głównćm źródłem naszych tak ogromnych wydatków, jest rolnictwo, nie byłożby największém głupstwem, poświęcić je mniéj obfitemu? a przez to podnieść rolnictwo zagranicznych narodów i wzmocnić tém ich potęgę. Precz zatém z niedorzecznćm twierdzeniem, że handel i fabryki wnoszące do skarbu 17½ mil. f. s. ważniejsze są od rolnictwa przynoszącego najmniéj 87 mil. f. s.— Nie jesteśmyż przewrotnemi my, którzy tak w parlamencie, jako i przy każdéj sposobności nieustannie wołamy: nasz handel, nasz kochany handel, nasz nieoceniony handel, a rolnictwa naszego nie sądzimy nawet godném wspomnienia."

Prawo zbożowe z roku 1815 utrzymało się niezmiennie do roku 1822. W tym roku o tyle właściwie zmienionćm zostało, że ustanowione pierwiastkowo maximum z 80 szyl:, na 70 zniżono. Z tém wszystkiém, prawo to, według twierdzenia P. Goderycz ministra osad (patrz mowę jego w parlamencie z d. 26 maja r. z.) nie było nigdy wykonaném, ponieważ miało zobowiązywać dopiero w sześć tygodni po podniesieniu się ceny pszenicy krajowéj na 80 szyl., a do téj wysokości nigdy nie doszła. Interessem bowiem rolników angielskich jest, aby utrzymywać ceny zboża zbliżone ile podobno do ustanowionego maximum, a niedopuszczać przestąpienia go; tym sposobhm zasłaniają się przeciw zagranicznemu zbożu, a przytém własne drogo sprzedawają.

P. Kanning, były minister angielski, udzielił Izbie niższéj 1 marca r. z. następujący projekt do zmiany praw zbożowych: — „Przywóz wszelkiego zboża do W. Bryt. ma bydź dozwolony na zawsze za opłatą cła, które podług okoliczności ma bydź podwyższane lub zniżane. Na ten cel układane będą co tydzień tabelle cen średnich każdego gatunku zboża Wysokość cen, w miarę których cło powiększać lub zmniejszać się będzie, jest następująca: — Co do pszenicy: jeżeli kwarter jéj kosztować będzie w kraju 60 szyl., cło wyniesie 20 szyl. od kwar. — Za każdém podniesieniem się ceny o jeden szyl: za kwar. aż do 70 sz. zmniejszone będzie cło o dwa szyl. na kwar. aż do 70 szyl. i więcéj po 1 szyl. od kwar.— Za każdém spadnieniem ceny o 1 szyl. licząc do 60 szyl: i mniéj za kwar. podwyższoném będzie cło o dwa szyl. Dla skrócenia pomijają się ceny co do innych gatunków zboża.

Po burzliwych sporach przeszedł projekt ten w izbie niższéj 15 kwietnia r. z. Przecież, przewidując ministrowie: iż się nie utrzyma w izbie wyższéj, cofnęli go 12 czerwca 1827.— Teraz bil z roku 1822 obowiązuje. Podług niego wprowadzać można pszenicę zagraniczną na targi Angielskie za opłatą 10 szyl: od kwar: lecz tylko w dniach 15 lutego, 15 maja, 15 sierpnia 13 listopada niemniej wtenczas tylko kiedy cena jej poprzednia przez 6 tygodni utrzymywała się przy 80 szyl: Opłata wyżej wspomniona trwa dopóki cena pszenicy niespadnie na 70 szyl: potem jeżeli się podniesie aż do 80 szyl: opłaca się od niej do 17 szyl: od kwarteru.

Otóż tym sposobem zboże nasze z targów angielskich całkiém poniekąd oddalonem zostało, Albowiem lubo czasem cena onegoż przejdzie nieco prawem ustanowioną i zboże zagraniczne na targach Angielskich się sprzedaje to przecież mała tylko ilośc zwykła zniża się do ceny prawem określonej; a nadto bliższe kraje Anglji, a mianowicie jej własne kolonje powszechnie go dostarczają. Wszak e w r. 1818. po nader nikczemném Wiel: Bri: żniwie; wpłynęło tam obcego zboża około 1200000 kwarterow. A podnosłaż się cena naszego zboża?

Teraz zastanowić się należy czyli Anglja ciągle przy obecnym pozostanie systemacie, lub zmieni go i porta swoje bezwarunkowo zbożu zagranicznemu otworzy, Zdaje mi się, iż odpowiedź na to nie jest trudną. — Zważając bowiem iż W. Bryt. nigdy się mocniej nie przekonała o potrzebie własnego rolnictwa, jak w ostatnich zmianę dawnego systemu poprzedzających latach: mianowicie od roku 1801 do 1806, iż polityka którą się w tym względzie rządzić powinna, nigdy gruntowniéj nie była rozebrana i wyjaśniona; jak w latach 1814—15. Zważając iż Anglja przekonała się teraz dostatecznie: że skoro jej ziemia, ogólnie jak bydź powinna będzie uprawioną; patrz co mówi sławny biskup *Watson*, w dziele Jana Sinclair *Code of Agriculture Vol. 2.*; w żadnym razie lękać się niedostatku nie może; Zważając, iż obecne jéj położenie, tak co do przewagi na morzu, jako i innych stosunków, bardzo się od dawnego rożni: albowiem, lubo się z tém niewydaje, spostrzega ona dostatecznie, że przewaga jej co do handlu i przemysłu rękodzielnego nie potrwa już długo: bo opinja przyznająca jéj przemysłową nad inne narody wyższość, której to opinji według twierdzenia samych nawet Anglików winna obecny swój blask i bogactwo, znacznie niknąć poczyna: zważając, iż w projektowanéj od lat kilku prawa zbożowego zmianie, nigdy nie było mowy o bezwarunkowém otworzeniu portów Wiel. Bryt. zbożu zagranicznemu, lecz raczéj chodzi jedynie o przyzwoitsze prawa zbożowego, do interesu całéj ludności Wiel. Bryt zastósowanie. Wyraźnie bowiem mówi lord Gedericz; „*niechcemy usuwać opieki rolnictwu: ale opieka ta nie powinna szkodzić innym klassom mieszkańców, dla tego gló-*

wnym celem projektowanéj zmiany prawa zbożowego, jest zaprowadzenie korzystniejszego sposobu udzielania téjże opieki." Zważając mówię, to wszystko: tedy z pewnością utrzymywać można, że jedynie nadzwyczajne jakie wypadki, a których w obecnym stanie polityki przewidziéć trudno, skłonićby Wiel. Brit. mogły do odstąpienia od dzisiejszego systemu; to jest: „*do poświęcenia swego rolnictwą i najliczniejszéj nim się trudniącéj klassy, przez bezwarunkowe otworzenie swych portów zbożu zagranicznemu.*" A z większą jeszcze pewnością twierdzić możnaby, iż nawet i w tym razie, żadne lub nader małe z tąd dla nas, zawiązałyby się korzyści. Minął już czas, gdzie Polska nazwać się mogła z niejaką słusznością spichrzem Europy: jest nim dziś, lub niezadługo będzie niemal każdy kraj. Produkcja bowiem zboża, dzięki udoskonalonemu rolnictwu, tak się od lat kilkunastu rozkrzewiła: iż niemal wszędzie przechodzi konsumcją; a więc w razie potrzeby, inne narody zapełniłyby targi angielskie, jak to już i teraz gdy tego potrzeba, czynią.

Jakiż z powyższego nieurojonego, lecz na prawdzie opartego z przedstawienia rzeczy uczynić należy wniosek? ten zdaniem moiém jest niezawodny: *iż pozostając PP. ziemianie nasi w tém iż tak powiem letargowém oczekiwaniu dawnych handlowych stosunków, przy obecnym gospodarowania sposobie, pierwéj bezzawodnie całkiem upadną, zanim systemu angielskiego zmiana podźwignąć ich zdoła.* Zapyta kto: cóż więc czynić wypada kiedy zboże nie wraca łożonych na uprawę onego kosztów? odpowiem: to, co czyni roztropny rękodzielnik, gdy dostarczone przez niego wyroby przewyższają konsumcję: zmniejsza ich produkcję lub w miejscu ich inne wyrabia. Toż samo i rolnicy czynić powinni, znajdując się w podobném położeniu. Dwie do tego doświadczenie wskazuje drogi: *zmniejszenie produkcji zboża i powiększenie onego konsumcji.* O czém może późniéj.

Nepomucen Kurowski.

Kilka słów z powodu recenzji roczników towarzystwa P.N.

Gazeta polska z. m. b. r. zawiera surowy dosyć rozbiór 18 i 19 tomu roczników towarzystwa K. W. P. N., w którym, chociaż recenzent wymawia się z niewielkiego naukowego zasobu, odważnie przecież wyrokuje we wszystkich przedmiotach, a z kolei w Nrze 35, przechodząc matematyczne pisma, rozbiera bardzo krótko prace P. Garbińskiego professora uniwersytetu i dyrektora szkoły przygotowawczéj instytutu politechnicznego.

Długo lecz nadaremnie oczekiwali lubownicy ścisłych umiejętności, na odpowiedź szanownego professora, z któréj recenzent najlepiéjby poznał grubą swoję, ile na tak wysokiego sędziego, niewiadomość. — Z obawy aby ta ważna podług mnie okoliczność bez wyjaśnienia należytego dla ogółu nie pozostała, jako dawny uczeń autora, a więcéj jeszcze jako przyjaciel prawdy i sławy ojczystéj, poczytuję sobie za obowiązek całą rzecz w prawdziwém świetle wystawić.

Professor Garbiński własny swój sposób *oznaczenia jeograficznie stycznych do spiralnéj ostrokręgowéj i spiralnéj Archimedesa*, jeszcze w roku 1825 umieścił w piśmie perjodyczném pana Gergonne pod tytułem: Annales de Mathematiques pures et appliquées etc. (T. XVI. nro 5 p. 167.) Sposób ten, który dał powód redaktorowi wspomnionego pisma, do ogłoszenia kilku jeometrycznych zagadnień rozwiązanych w części przez pana Vales, w części przez pr. Garbińskiego, tak baron Ferusac w swoim buletynie w dwóch ostatnich numerach roku 1825, jako i publicznie na kursach w Paryżu (ile mi wiadomo) zowią sposobem professora Garbińskiego.

Dziwno jest zatém, że u nas i do tego w roku 1828 recenzent roczników towarzystwa publicznie utrzymuje: jakoby pr. Garbiński uogólnienia tylko metody stycznych do spiralnych ostrokręgowych i obrotowych ogólnych, nie zaś saméj metody, był wynalazcą, którą (jak mylnie wyraża recenzent) wyczytawszy z pisma P. Gergonne z tomu wyżéj cytowanego z przydaniem tylko proporcji, w rocznikach towarzystwa miał powtórzyć. Trudno jest zgadnąć, co mogło dać powód do tak osobliwego twierdzenia. Nie mogę przypuszczać niechęci recenzenta ku autorowi bo zdaje się o nim, chociaż krótko wiele jednak w sposobie chwalącym mówić. Jakże z drugiéj strony myśleć, że ów sędzia, tyle poważnego i zasłużonego w kraju zgromadzenia, nieczytał wcale pisma pana Gergonne, kiedy je sam kilkakrotnie cytuje? Lubo prawda, że cytować dzieła a czytać dzieła zacytowane, są to dwie rzeczy całkiem od siebie różne i tak podług niektórych krytyków naszych z sobą niezgodne: że ich często w jedno łączyć nieśmieją. Jeżeli, (o czém sądzić niemogę niebędąc encyklopedystą, ani chcąc go udawać) recenzent o innych towarzystwa pracach, z równym zasobem erudycji i z taką samą słusznością wyrokował, dziwić się niemożna zupełnéj na to obojętności członków towarzystwa.

A. W.

W przypisku zapytuje recenzent: czemu autor, wyrazu (Calotte) nie tłumaczy na polskie: jamułka, kapturek? *Do nazwisk tych w matematyce mniéj się przyłącza powaga; wolałbym raczéj nadane przez podobieństwo i również* używane (czaszka). *Powątpiewające o słuszności zdania recenzenta* da veniam! *umieszczone na końcu znalazłoby w łacinie odpowiedź:* venia est tibi prompta fatenti.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś trajedja Rasyna Fedra.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiéjszéj gazety załączony jest Nr 34 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)